

Adam Ryś
AGH Akademia Górniczo-Hutnicza

Planowane postarzenie produktów – analiza zjawiska w kontekście prawodawstwa europejskiego

Streszczenie

Nowoczesne tendencje w zarządzaniu produktem zmierzają ku wyraźnemu skracaniu cyklu życia produktu. Celem rozważań jest próba opisanego zjawiska planowanego postarzenia produktu oraz określenia jego wpływu na konsumentów i środowisko. Na podstawie genezy i ewolucji tego zjawiska została dokonana ocena wynikających z niego negatywnych, ale i pozytywnych oddziaływań społecznych. W artykule wykazano, że planowe postarzenie produktów wpływa na decyzje zakupowe konsumentów, choć nabywcy produktów nie mają często świadomości, że producenci celowo ograniczają funkcjonalność i czas użytkowania wytwarzanych wyrobów. Na podstawie studiów literatury przedstawiono propozycję klasyfikacji niejednorodnego zjawiska, jakim jest planowe postarzenie produktów oraz jego zróżnicowanych form. W artykule przedstawiono czynniki, które skłaniają przedsiębiorstwa do aplikacji takiego podejścia w zarządzaniu produktem. Wykazano również, jakie korzyści i zagrożenia niesie ten proceder dla użytkowników oraz jakie konsekwencje rodzi dla środowiska naturalnego. Aspekt ochrony środowiska został ukazany na tle przeglądu aktów prawnych Unii Europejskiej, które z jednej strony dążą do ochrony konsumentów i ograniczania planowego postarzenia produktów, a równocześnie wprowadzają rozwiązania narzucające technologie, które w konsekwencji wywołują efekt skracania cyklu życia produktu.

Słowa kluczowe: planowane postarzenie produktów, ochrona środowiska, ekologia, prawo Unii Europejskiej.

Kody JEL: M31, Q50

Wstęp

Zarządzanie produktem należy do kluczowych działań kształtujących rynek konsumenci. To producenci decydują o tym, co pojawi się w sprzedaży, jednak wpływ na to mają również regulacje prawne oraz sami kupujący. Zaniepokojenie tej grupy budzi tendencja do skracania cyklu życia produktów. Wpływa ona na pogorszenie jakości kupowanych dóbr, prowadzące do generowania zwiększonej ilości odpadów. Ze względu na podejrzenie o świadome działanie producentów w celu skrócenia przydatności produktów, powstało pojęcie planowanego postarzenia.

Planowane postarzenie produktu do niedawna uważane było za jedną z teorii spiskowych i często zaliczane do szeregu zjawisk, którymi zajmuje się popkultura. Jednak pierwsze publikacje dotyczące zjawiska pochodzą już z 1960 roku (Packard 2011) Problem ten jest jed-

nak coraz bardziej widoczny i pojawia się coraz więcej dowodów na powszechność zjawiska planowanego postarzenia produktu

Historia planowanego postarzenia

Za historyczny początek planowanego postarzenia produktu uznaje się lata 20. XX w., czyli okresu rozwoju industrializacji i masowej produkcji. Do tego czasu produkcja wyrobów odbywała się w niewielkiej ilości i niewielkich seriach, a duże koszty produkcji, nakładów i materiałów powodowały wysoką jakość wyprodukowanych dóbr. Zupełnie inne było również podejście konsumentów, którzy nabywali produkty często z założeniem użytkowania ich przez następne pokolenia. Jednak nowe odkrycia w dziedzinach technicznych przyczyniły się do umasowienia produkcji oraz konsumpcji. Rozwój elektryczności zapoczątkował produkcję innowacyjnych dóbr zapewniających nowy komfort życia. Jednym z takich odkryć była żarówka. Do dzisiaj jest ona symbolem błyskotliwej innowacji. Żarówka przechodziła przez wiele modyfikacji i doczekała się wielu substytutów. Żarówka konstrukcji Josepha Wilsona Swana (1878) była pierwszą, która nadawała się do praktycznego zastosowania. W tym samym roku zaczęto produkować je masowo. Badania, m.in. Thomasa Edisona, pozwoliły na osiągnięcie ponad 2500 godzin pracy żarówki. Warto zaznaczyć, że ten wynalazek wciąż się rozwijał, zatem z biegiem lat jego żywotność powinna znacznie wzrastać. Ekstremalnym przykładem potencjału, jaki dawała ta konstrukcja jest żarówka wyprodukowana w 1901 roku, która świeci prawie nieprzerwanie do dziś w budynku straży pożarnej w Livermore w Kalifornii. Z tego też powodu główni producenci żarówek, którzy do dzisiaj są liderami (Osram, Philips i General Electric), uznali, że taki stan rzeczy jest dla nich nieopłacalny. Zgodnie z dostępnymi informacjami, dnia 23 grudnia 1924 roku założyli kartel o nazwie Phoebus (Wong 2012). Ogólny wydzwitek na temat tej umowy jest bardzo negatywny. Określa się ją jako teorię spiskową, gdyż żadna z firm nie przyznaje się do jej istnienia (aczkolwiek faktem jest, że spółka o tej nazwie została zarejestrowana w Szwajcarii oraz istnieją ślady jej działalności na rynku produktów oświetleniowych) (Wells 2002).

Jej głównym celem było opracowanie technologii produkcji żarówek, które świeciły dokładnie 1000 godzin. Producenci, których obejmowała ta umowa, sprzedający żarówki o dłuższej żywotności mieli być karani finansowo. Fakt ten uznaje się za początek celowego postarzenia produktu. Głównym powodem, dla którego powstał ten kartel, był spadek popytu na nowe żarówki, gdyż dotychczasowe bardzo długo pracowały. Zyski firm malały, więc konieczność zmiany strategii wydaje się zrozumiała. Ta paradoksalna sytuacja zmniejszonego popytu doskwierała również innym producentom. Problem ten przeniósł się więc na inne dziedziny gospodarki w Stanach Zjednoczonych. Za przełomową pracę zarysowującą koncepcję planowanego postarzenia produktu uznaje się pracę Londona, który próbował wprowadzić swoją wizję przewyciężenia Wielkiego Kryzysu (London 1932). Jego zdaniem, to działanie powinno być kontrolowane przez państwo. Wszystkie produkty powinny mieć określoną datę ważności. Po jej upływie powinny być zutylizowane. Ponadto, miały być wprowadzone opłaty za dłuższe użytkowanie. Na bazie pomysłu wspomnianego

kartelu powstała utopijna wizja niemal totalitarnego kontrolowania cyklu życia produktu. Przedstawiona wizja była mimo wszystko zbyt radykalna i nie została wprowadzona w życie. W latach 50. pomysł planowanego postarzenia powrócił, lecz w odnowionej formie. Tym razem miało się to odbyć bez żadnych nakazów i ingerencji rządu. To sami konsumenci mieli napędzać popyt na nowsze dobra. Podejście do tej tematyki w aspekcie korzyści dla klientów wypromował Brooks Stevens (Guiltinian 2008).

Był to moment przełomowy, gdyż zmienił na zawsze rynek konsumencki na całym świecie. Coraz większego znaczenia nabierała koncepcja kreowania nowych potrzeb. Moda miała wpływ na wygląd wszystkich produktów, generując zarazem ciągły popyt, a w efekcie skracanie cyklu życia. Cała gospodarka zmieniła orientację z produkcji dla zaspokajania potrzeb na produkcję wyłącznie dla dalszego rozwoju. Konsumenci zaczęli odczuwać ciągły niedosyt, który poprawia jedynie kupno nowych produktów. Ponadto, za nowym zakupem przemawiał również wyższy status społeczny oraz poprawa komfortu życia.

Upływ czasu odbija się praktycznie na każdej produkcie. Także ich starzenie jest nieuniknione, może być co najwyżej zamaskowane i mniej widoczne. Podobnie jak wspomniana żarówka, która mimo, że świeci już od ponad 100 lat, nie oferuje wystarczających parametrów i aby zapewnić użyteczność powinna być zastąpiona nowszą. W takim przypadku nie można już mówić o planowanym postarzeniu, a naturalnym starzeniu się produktów. Największym problemem w zdefiniowaniu tych pojęć jest ustalenie granicy, kiedy dany produkt powinien być zastąpiony nowym oraz czy wynika to ze starzenia, czy świadomego skrócenia jego żywotności. W związku z powyższym, usilne wydłużanie cyklu życia produktu nie jest rozwiązaniem idealnym i stanowi zarazem kontrargument w obronie postarzenia produktu. Koszty produkcji wraz z poprawą jakości i żywotności produktów rosną. Warto jednak zauważyć, że nie odbywa się to liniowo. Wiele zabiegów, którym poddawane są produkty, powodują skrócenie ich cyklu życia, mimo że nie wpływają w żaden sposób na oszczędności, bowiem często większa staranność przy montażu, unikanie widocznych wad konstrukcyjnych czy innych zaniechań, często bez żadnych dodatkowych nakładów mogłyby znacznie wydłużyć żywotność produktów. Postęp technologiczny w założeniu działa na korzyść nowych produktów, które są jeszcze doskonalsze, bardziej energooszczędne, lekkie, wytrzymałe, ergonomiczne i przyjazne dla użytkownika. Powyżej przedstawiona krótka historia planowanego postarzenia produktu nie wyczerpuje tematu, a jest jedynie zarysowaniem problemu i tłem do dalszych rozważań.

Planowane postarzenie produktu – klasyfikacja

Jak widać z przytoczonych przykładów, planowane postarzenie produktów ma wiele form, dlatego warto dokonać ich klasyfikacji:

1. Planowane postarzenie wynikające z krótszej żywotności produktu: typowym przykładem tego rodzaju planowanego postarzenia jest skrócenie cyklu życia świetlówek energooszczędnych opartych na elektronicznym zapłonie i wykorzystującym rtęć. Innym przykładem mogą być również nylonowe pończochy które z założenia mają być nie-

- trwałe i podlegać wymianie na nowe sztuki. W wyniku tego procesu produkty mają krótszy czas użytkowania niż ich potencjalne możliwości.
2. Planowane postarzenie polegające na świadomym wbudowywaniu mechanizmów kończących żywotność produktu. Sztandarowym przykładem jest tutaj konstrukcja współczesnych drukarek atramentowych (np. firmy Epson), które po wydrukowaniu ustalonej przez producenta liczby kopii same blokują się, uniemożliwiając użytkownikowi dalsze korzystanie.
 3. Planowane postarzenie polegające na braku produkcji części zamiennych. Egzemplifikacją takiego podejścia jest działalność firmy Apple, która do wielu modeli swoich sztandarowych produktów nie produkuje części zamiennych. W przypadku zepsucia się jednej części, produkt, jeżeli ma ważną gwarancję, jest wymieniany na nowy, a jeśli okres gwarancyjny zakończył się – produkt w zasadzie nadaje się do wyrzucenia. Specyficzną wersją tego rodzaju praktyk jest także zaprzestanie wsparcia technicznego dla starszych wersji oprogramowania w przypadku programów komputerowych czy systemów operacyjnych (Microsoft).
 4. Planowane postarzenie polegające na utrudnieniu napraw. Producenci sprzętu elektronicznego (np. HTC) stosują konstrukcje, w których wymiana zepsutych podzespołów jest znacznie utrudniona lub stosują elementy montażowe (takie jak śrubki), które uniemożliwiają klientowi samodzielną naprawę (bez specjalistycznego sprzętu lub wiedzy). Zaliczyć można tutaj również brak upubliczniania specyfikacji technicznej (takiej jak instrukcje, schematy elektroniczne).
 5. Planowane postarzenie polegające na uboższym oprogramowaniu tańszych wersji produktu. Nie jest to planowane postarzenie w ścisłym zakresie, ale w pewnym sensie przypomina wersję planowanego postarzenia produktu ujętą w punkcie 1 niniejszej klasyfikacji. Przez takie rozwiązania produkt ma mniej funkcji i użyteczności niż jego potencjalne możliwości. Przykładem takich działań może być przemysł samochodowy. W samochodach co roku pojawia się coraz więcej elektroniki. Klienci mają do dyspozycji coraz bardziej zaawansowane funkcje. Zwykle jednak producenci blokują większość z nich, a ich odblokowanie oferują jako dodatkowe pakiety wyposażenia. Podobna zasada dotyczy również innych urządzeń, jak nawigacje GPS. Większość z nich ma zablokowaną opcję wgrywania innych map.
 6. Planowane postarzenie polegające na świadomej jednorazowości produktów. Specyficzną odmianą produktów, o zdecydowanie najkrótszym cyklu życia są produkty jednorazowe. Można je uznać za pozytywny aspekt planowanego postarzenia, gdyż zostały stworzone do tego, aby użyć ich tylko raz i wyrzucić. W większości przypadków nie są to wynalazki nowe. Zmieniono jedynie technologię ich wytwarzania i materiały, które spowodowały spadek ich ceny do takiego poziomu, że jednorazowe użycie jest opłacalne. Produkty te w wielu przypadkach spowodowały ogromny postęp w jakości i higienie. Niewątpliwie najważniejszą branżą, w której znaczenie ma czystość, jest medycyna. Jednorazowe strzykawki, bandaż, czepki ochronne czy prześcieradła pozwalają na każdorazowe ich wymienianie i zapewnienie niespotykanej dotychczas czystości. W tej kategorii można wyróżnić również przykłady, których jednorazowe zastosowanie nie jest już tak jed-

- noznaczne, np. jednorazowy aparat fotograficzny przyczynia się do zwiększenia ilości odpadów elektronicznych, trudnych do recyklingu.
7. Planowane postarzenie produktu polegające na kreacji potrzeb. Ten sposób planowanego postarzenia produktu polega w zasadzie na zwykłej działalności innowacyjnej. Przedsiębiorstwa wprowadzają na rynek nowe modele produktów, o wyższej użyteczności, nowych rozwiązaniach funkcjonalnych i estetycznych, zachęcając klientów do kupna i porzucenia starych produktów, których fizyczna śmierć jeszcze nie nastąpiła i które z powodzeniem mogłyby być jeszcze użytkowane. Jednak ze względu na konsumpcyjne nastawienie do życia współcześni klienci niejednokrotnie decydują się na zakup nowych produktów i zaprzestanie użytkowania sprawnych jeszcze produktów w ich wcześniejszych wersjach. Przedstawiona sytuacja ma miejsce w przypadku rynku odzieży czy też rynku motoryzacyjnego.

Planowane postarzenie produktu a ekologia

Problem gospodarki odpadami jest bardzo ważny i stanowi największy zarzut dla planowanego postarzenia i społeczeństwa konsumpcyjnego. Odpady są nieuniknionym produktem życia każdej działalności ludzkiej. Problem ten wielokrotnie się wraz z powstaniem tworzyw sztucznych, które są trwałe i nierozkładalne przez bakterie, tzw. biodegradowalne, bądź czas rozkładu przekracza kilkaset lat. Jeszcze bardziej uciążliwe są odpady, które nie nadają się do recyklingu. Zawierają substancje trujące, radioaktywne, składają się ze stopów trudnych do oddzielenia, a proces oddzielania generuje kolejne odpady chemiczne. Produktami posiadającymi największą ilość różnorodnych surowców zawartych w jednym produkcie są urządzenia radiowo-telewizyjne, artykuły gospodarstwa domowego, komputery i telefony komórkowe. Poziom ich skomplikowania powoduje, że utylizacja jest wybitnie trudna. Problem ten dotyczy przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, Europy, Japonii oraz innych krajów wysoko rozwiniętych. Tam ilość wyrzucanych elektroodpadów jest największa. Niestety, państwa, których to dotyczy znalazły wygodne dla siebie rozwiązanie – wywóz śmieci do innych krajów, np. Ghany. Należy podkreślić również, że globalizacja i przyspieszenie wymiany dóbr samo w sobie powoduje zwiększenie ilości śmieci, w tym elektroodpadów.

Planowane postarzenie produktu a prawodawstwo Unii Europejskiej

Problem planowanego postarzenia produktu został dostrzeżony zarówno przez instytucje unijne, jak również przez parlamenty i inne organy państw członkowskich UE. Jak już wspomniano, jednym ze skutków ubocznych planowanego postarzenia produktów jest wzrost ilości śmieci, w tym szczególnie groźnych elektrośmieci, bowiem zjawisko to dotyczy branży RTV i AGD. W przypadku prawodawstwa UE można zaznaczyć dwie tendencje, które obie mając w założeniach ochronę środowiska w rezultacie powodują przeciwstawne efekty, zarówno w przypadku ochrony środowiska, jak i planowanego postarzenia produktu.

Ponieważ prawodawstwo UE jest w obszarze ochrony środowiska bardzo rozległe, dlatego na potrzeby tego artykułu ograniczono się do dwóch dyrektyw mających wpływ na planowane postarzenie produktów.

Pierwszym kierunkiem mającym na celu likwidację skutków ubocznych planowanego postarzenia produktu są działania zmierzające do likwidacji bądź utylizacji odpadów elektronicznych. Dobrze obrazuje ten kierunek tzw. dyrektywa WEEE/ZSEE (Waste of Electrical and Electronic Equipment – utylizacja odpadów elektrycznych i elektronicznych), która została przyjęta przez UE w 2003 roku. Jej celem jest zminimalizowanie negatywnego wpływu odpadów elektronicznych na środowisko. Nakłada na producentów sprzętu, dostawców, a także importerów obowiązek zbierania, ponownego użycia, recykling oraz odzyskiwanie odpadów elektronicznych. Dyrektywa dzieli odpady na 10 kategorii i dla każdej z nich są ustalane różne zasady recyklingu. Wśród materiałów szkodliwych dla środowiska, które Unia Europejska postanowiła wyeliminować, jest ołów. Rzeczywiście szkodliwość ołowiu dla zdrowia i życia człowieka, a także środowiska naturalnego jest niezaprzeczalna. Wprowadzona dyrektywa Restriction of use of certain Hazardous Substances (RoHS), zakazała używania substancji niebezpiecznych, w tym ołowiu. Dyrektywa została przyjęta przez UE w dniu 27 stycznia 2003 roku, wprowadzona w życie w dniu 1 lipca 2006 roku. Dyrektywa została transponowana do prawa polskiego Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 27 marca 2007 roku (Dz.U. Nr 69, poz. 457). Celem wprowadzenia dyrektywy jest zmniejszenie ilości substancji niebezpiecznych przenikających do środowiska z odpadów elektrycznych i elektronicznych

W niektórych produktach stosowanie ołowiu jest jednak konieczne. Najbardziej ten zakaz odbił się na układach elektronicznych, które wykorzystują ołów w stopach lutowniczych. Zapewnia on odpowiednią miękkość cyny, dzięki czemu łączenia są trwalsze. Luty bez tego składnika stały się jednak kruche. Po pewnym czasie użytkowania i oddziaływania zmiennych temperatur, charakterystycznych dla elektroniki, luty zaczęły pękać jednocześnie powodując wadliwość lub zaprzestanie działania elementów. Ten pozornie dobry pomysł okazał się fatalny w skutkach i naraził zarówno konsumentów, jak i producentów na ogromne straty, generując zarazem kolejne tony odpadów w postaci uszkodzonej elektroniki. Podobnie w samochodach, w których stosowany lakier wykonuje się w technologii bezołowiowej, co wg opinii właścicieli fatalnie wpłynęło na ich żywotność. Można więc spodziewać się, że zgodnie ze wspomnianą tendencją, jeżeli wygląd i stan techniczny pogorszy się ze względu na stosowany lakier, zmusi to klientów do zakupu nowego pojazdu oraz zeżłomowania starego. Unijne restrykcje ekologiczne, mimo dobrych pobudek, również należy zaliczyć do form planowanego postarzenia produktu.

Jak widać na powyższych przykładach, polityka UE w zakresie planowanego postarzenia produktu jest niejednorodna, a skutki wydają się być wewnętrznie sprzeczne. Jedna z dyrektyw (WEEE) planuje ochronić środowisko przed zalewem elektrośmieci będących skutkiem ubocznym planowanego postarzenia produktu, inna z kolei (ROeHS) powoduje przyrost ich wielkości. Co ciekawe, obie dyrektywy początkowo miały stanowić całość i być jednolitym dokumentem. Podobnie niejednoznaczne podejście prezentuje UE w prawodawstwie dotyczącym ochrony środowiska przed rtęcią

Podjeżenia o kolejne nieuczciwe działania ze strony lobby elektrycznego powróciły wraz z wprowadzeniem przez Unię Europejską nakazu wycofania tradycyjnych żarówek żarnikowych. Stało się tak na mocy dyrektywy ErP – Energy related Products (produkty związane z energią). Dyrektywa ErP wspiera cele unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego przez zachęcanie do tworzenia i wdrażania projektów przyjaznych dla środowiska. Z tego względu w obrębie ramowej dyrektywy ErP 2009/125/WE opracowano odpowiednie normy dla każdej określonej grupy produktów, przeznaczone do stosowania na obszarze Wspólnego Obszaru Gospodarczego. Jedną z konsekwencji ErP było właśnie wycofanie ze sprzedaży tradycyjnych żarówek z dniem 1 stycznia 2012 roku. Paradoksalnie alternatywą dla światła pochodzącego z żarówek żarnikowych mają być świetlówki zalecane właśnie przez UE. Są one jeszcze bardziej kontrowersyjnym produktem niż poprzedniczki. Paradoksem jest jej ekologiczny pobór mocy – pięciokrotnie mniejszy niż zwykłej żarówki, przy jednocześnie nieekologicznej budowie opartej na szklanej rurce wypełnionej rtęcią oraz innymi nie-biodegradowalnymi elementami, jak elektronika zapłonowa i stabilizująca, oraz plastikowa obudowa. Ten produkt nie został objęty zakazem stosowania rtęci. Nie został także wycofany, w przeciwieństwie do równie szkodliwych termometrów zawierających tę substancję. Recykling produktów zawierających rtęć jest możliwy, lecz bardzo kosztowny i dość rzadko stosowany. Ponadto, koszt takiej żarówki jest zdecydowanie wyższy niż tradycyjnej, a teoretycznie dłuższa żywotność jest bardzo często skracana przez awarie elektroniki. Ponadto, świetlówki emitują nienaturalne, chłodne światło i wymagają od kilku do kilkudziesięciu sekund, aby osiągnąć pełną jasność. Główna ich zaleta, czyli niski pobór mocy jest również pozorny, ponieważ podczas załączania pobierają dużo energii.

Warto zauważyć, że tradycyjna żarówka demonizowana i dyskryminowana przez Unię Europejską nie jest w rzeczywistości tak wielkim zagrożeniem dla środowiska, a z pewnością nie największym. Budzi to więc podjeżenia, czemu właśnie w ramach działań proekologicznych, to właśnie żarówki stały się głównym celem ataku.

Podsumowanie

Nowoczesne tendencje w zarządzaniu produktem charakteryzują się wyraźnym skróceniem cyklu życia produktu. Jednym ze sposobów nakłonienia konsumentów do częstszej wymiany towarów są działania producentów, którzy wpływają na żywotność produktów. Planowane postarzenie jest korzystne nie tylko dla nich. Model gospodarczy, jaki został przyjęty najpierw w USA, a potem w innych krajach, wymusza ciągły konsumpcjonizm, który z kolei napędza postęp technologiczny. Podobnie wprowadzanie nowych standardów, wymuszających zmiany i „wypychających” z rynku starsze, niekompatybilne produkty. Zjawisko to nie jest zatem wyłącznie złe. Konsumenty, narzekając na niską jakość towarów, jednocześnie dobrowolnie wymieniają starsze, choć sprawne, na nowsze. Mają one zaspokoić wciąż rosnące potrzeby, którym towarzyszy ciągły niedosyt. Zjawisko to, trudne do wyeliminowania, jest niestety bardzo niekorzystne i szkodliwe dla społeczeństwa oraz środowiska.

Największym problemem jest szkodliwość odpadów dla jakości środowiska i brak możliwości recyklingu. Działania Unii Europejskiej są jedynie „kroplą w morzu potrzeb”. Ponadto ich efekt, i to negatywny, odczuwają konsumenci zmuszeni do zakupu ekologicznych produktów, których właściwości z tego powodu są gorsze. Wymagana jest zmiana samych materiałów na takie, które w łatwy sposób poddają się recyklingowi, a zarazem zachowują dobre własności i długą żywotność. Dłuższy cykl życia produktu nie oznacza jednocześnie spowolnienia rynku. Taki towar również pozwala na zarobek, nawet po jego zakupie. Okresowe konserwacje, wymiany części i ewentualne naprawy dają pracę wielu osobom. Długa żywotność nie wyklucza postępu technologicznego i popytu na nowe produkty. Te stare trafiłyby na rynek wtórny, który również „umiera”, ze względu na skrócony cykl życia produktu.

Pierwszym krokiem do wprowadzenia zmian jest uświadomienie konsumentom zjawiska planowanego postarzenia produktu. Wiedza o długofalowych konsekwencjach, które za sobą niesie, powinna skłonić do stanowczego sprzeciwu. Mimo negatywnych statystyk produktów poddawanych postarzaniu, wciąż możliwy jest wybór. Zaznajomienie się z opiniami o produktach pozwala uniknąć tych najbardziej podatnych na występowanie wad. Wspólne działania konsumentów są w stanie wymusić zarówno na producentach, jak i ustawodawcach zmiany, które w wymierny sposób mogą wpłynąć na zmianę obecnych tendencji w zarządzaniu produktem.

Bibliografia

- Guilinan J. (2008), *Creative Destruction and Destructive Creations: Environmental Ethics and Planned Obsolescence*, „Journal of Business Ethics”.
- London B. (1932), *Ending the Depression Through Planned Obsolescence*, http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/2/27/London_%281932%29_Ending_the_depression_through_planned_obsolescence.pdf [dostęp: 07.03.2014].
- Packard V. (2011), *The Waste Makers*, Ig Publishing, Reprint edition, Singapur.
- Wells W.C. (2002), *Antitrust and the Formation of the Postwar World*, Columbia University Press, Nowy Jork.
- Wong C. (2012), *Planned Obsolescence: The Light Bulb Conspiracy*, ESSA, Melbourne, <http://economicstudents.com/2012/09/planned-obsolescence-the-light-bulb-conspiracy/> [dostęp: 07.03.2014].

Built-in Obsolescence of Products – an Analysis of the Phenomenon in the Context of European Legislation

Summary

The modern trends in product management tend to a clear cutting short the product's life cycle. An aim of considerations is an attempt to describe the phenomenon of planned (or built-in) obsolescence of the product as well as to determine its impact on consumers and the environment. Based on the genesis and evolution of this phe-

nomenon, the author assessed the issuing therefrom negative but also positive social effects. In his article, the author showed that the planned products obsolescence affects consumers' purchasing decisions, albeit products purchasers often are not aware of the fact that manufacturers intentionally limit functionality and time-period of the use of products they manufacture. Based on literature studies, the author presented the proposal to classify that heterogeneous phenomenon which the planned obsolescence of products is as well as its diversified forms. In his article, he presented the factors which prompt enterprises to apply such an approach in product management. He also indicated the benefits and threats entailed by that procedure for users and what consequences it creates for the natural environment. The aspect of environmental protection is shown against the background of a review of legal acts of the European Union, which, on the one hand, try to protect consumers and to limit the planned products obsolescence and, at the same time, introduce solutions imposing the technologies which in consequence bring the effect of cutting short the product's life cycle.

Key words: planned (built-in) obsolescence of products, environmental protection, ecology, European Union's law.

JEL codes: M31, Q50

Планируемое устаревание продуктов – анализ явления в контексте европейского законодательства

Резюме

Современные тенденции в управлении продуктом идут по направлению к заметному сокращению жизненного цикла продукта. Цель рассуждений – попытка описать явление планируемого устаревания продукта и определить его влияние на потребителей и окружающую среду. На основе генезиса и эволюции этого явления провели оценку вытекающих из него отрицательных, но и положительных социальных влияний. В статье указали, что плановое устаревание продуктов влияет на решения потребителей о покупке, хотя покупатели продуктов часто не осознают, что производители целесообразно ограничивают функциональность и срок пользования производимыми изделиями. На основе изучения литературы представили предложение классификации неоднородного явления, каким является плановое устаревание продуктов, и его дифференцированных форм. В статье представили факторы, которые склоняют предприятия применять такой подход в управлении продуктом. Показали тоже, какие выгоды и угрозы это влечет для пользователей и какие последствия порождает для природной среды. Аспект защиты окружающей среды указан на фоне обзора законов Евросоюза, которые, с одной стороны, стремятся защищать потребителей и ограничивать плановое устаревание продуктов, одновременно же вводя решения, навязывающие технологии, которые в результате вызывают эффект сокращения цикла жизни продукта.

Ключевые слова: планируемое устаревание продуктов, защита среды, экология, законодательство Европейского Союза.

Коды JEL: M31, Q50

Artykuł nadesłano do redakcji w sierpniu 2015 roku

© All rights reserved

Afiliacje:

dr inż. Adam Ryś

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza

Wydział Zarządzania

Katedra Badań Operacyjnych i Technologii Informatycznych

ul. Gramatyka 10

30-067 Kraków

tel.: 12 617 39 84

e-mail: arys@zarz.agh.edu.pl